

NOWINY RZESZOWSKIE

Sroda
4 grudnia
1963 r.
Wyd. A
Nr 286 (4497)
Nakład 81.914
6 stron
Cena 50 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Władysław Gomułka wśród górniczej braci

Centralna Akademia „Dnia Górnika“ w Zabrze

KATOWICE

SLASK — centrum polskiego górnictwa przybrał 3 bm. w przededniu „Barburki” odświętny wygląd. Szczególnie bogato przystrojone są kopalnie rozsiadane po całej niecce węglowej. We wtorek na centralne obchody „Dnia Górnika” przybył na Górny Śląsk serdecznie witany przez brat górnictw i społeczeństwo śląskie I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Zbliża się godzina 17. Wielka sala Domu Muzyki, Pieśni i Tańca w Zabrzu, gdzie odbywa się centralna górnicza Akademia, wypełniła się ponad 2-tysięczną rzeszą pracowników górnictwa.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Podziękowanie z USA za kondolencje z Polski po śmierci J. F. Kennedy'ego

WARSZAWA

W odpowiedzi na kondolencje przesłane przez przewodniczącą Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza w związku z tragiczną śmiercią prezydenta Johna F. Kennedy'ego, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Lyn-

don B. Johnson nadał telegram z wyrazami wdzięczności za okazane współczucie. Stwierdzając w swym posłaniu, że prezydent Kennedy oddał życie za sprawę pokoju i wolności, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki zapewnia, że przejmując po nim następstwo wytrwale zmierzać będzie ku tym samym celom.

Prezydent Johnson wreczył Oppenheimerowi nagrodę Fermiego

WASZYNGTON

Prezydent USA, Lyndon Johnson wreczył w poniedziałek w Białym Domu wybitnemu uczoneму Robertowi Oppenheimerowi nagrodę im. Enrico Fermiego za wielki wkład w dziedzinę fizyki teoretycznej i w pracę nad wykorzystaniem energii atomowej do celów pokojowych.

Prezydent Johnson oświadczył, iż jest dla niego dużą satysfakcją wręczenie Oppenheimerowi nagrody, która została zatwierdzona przez prezydenta Kennedy'ego, i którą on sam miał wręczyć uczonemu. Johnson podkreślił wielkie zasługi dr Oppenheimera w okresie prac nad pierwszą bombą atomową.

W odpowiedzi Oppenheimer wyraził nadzieję, iż nauka służyć będzie zjednoczeniu uczonych na całym świecie oraz sprzyjać zapewnieniu pokoju na ziemi.

Jak wiadomo, w okresie ponurych dni maccartyzmu, dr Oppenheimer poddany był szykanom i prześladowaniom za występowanie przeciwko stworzeniu przez USA bomby wodorowej, która — zdaniem uczonego — stanowiłaby groźbę dla ludzkości. Tej ponurej akcji przewodził inny fizyk amerykański Teller. Jak wiadomo Teller gwałtownie atakował latem tego roku układ moskiewski o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych i wypowiedział się przeciwko jego ratyfikacji przez Senat. Nagroda Fermiego wynosi 50 tys. dolarów. Ponadto Oppenheimerowi wręczono złoty medal z wizerunkiem Fermiego.

Ukraina ma też swojego Robertina Loretti

MOSKWA

Rok temu 18-letni mieszkaniec Kijowa Boria Sandulenko zaśpiewał przypadkowo w obecności zespołu wokalistów klubu kijowskiej fabryki cukierkowej, Kierownik zespołu stwierdził, że chłopiec posiada niezwykle piękny głos.

Od tej chwili zajęto się Borią, poczęto kształcić jego głos, posłano go do szkoły muzycznej. Chłopiec z wielkim powodzeniem występuje w zespołach amatorskich i w szkole, na koncertach w fabrykach i zakładach pracy.

14-letni obecnie Sandulenko ma w swoim repertuarze — jeszcze niezbyt bogatym — ludowe pieśni ukraińskie i rosyjskie oraz pieśni kompozytorów radzieckich. Wykonuje również z dużym powodzeniem piosenkę — „O sole mło” — którą śpiewa w języku włoskim.

Wkrótce szerokie rzesze słuchaczy radzieckich usłyszą Borię na falach eteru. Rozgłośnia ukraińska przygotowuje audycję muzyczną z koncertem Borysa Sandulenko.



W górnicze święto...

„Barburka” — tradycyjne święto braci górniczej — jest nam wszystkim bliska i swojska. Obchodzą ją już ponad sto lat górnicy naftowcy, a od 9 lat robotnicy, pracownicy kopalni rudy siarkowej w Piasecznie i kombinatu w Machowie.

W dzień „Barburki” kierujemy pod adresem pracowników przemysłu naftowego, siarkowego — całej braci górniczej — serdeczne myśli i życzenia. Dziękujemy za dotychczasową pracę i mozolny wysiłek, dzięki którym ziemia rzeszowska i cały kraj stają się bogatsze. Wierzmy także, że w dalszym ciągu pracownicy przemysłu naftowego, siarkowego, geolodzy i geofizycy pracować będą ofiarnie i wcielać w życie uchwały XIV Plenum Komitetu Centralnego PZPR w zakresie zwiększania wydajności pracy, oszczędności, że polepszą organizację produkcji i gromadzić dalsze bogactwa mineralne.

W dniu tradycyjnego górniczego święta — „Barburki” życzymy Wam wszelkiej pomyślności i sukcesów w pracy oraz szczęścia w życiu osobistym.

EGZEKUTYWA
KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Sanoccy naftowcy najlepsi

W przeddzień górniczego święta odbyła się w Sanoku uroczysta Akademia. Wzięli w niej liczny udział naftowcy z sanockich kopalni.

Akademii otworzył przewodniczący Rady Zakładowej tow. Ryszard Lorenc, po czym referat okolicznościowy wygłosił dyrektor Zakładu Eksploatacji Kopalnictwa Naftowego inż. Bolesław Król.

Jak się okazuje górnicy sanoccy pomyślnie wykonali zadania produkcyjne za 11 miesięcy br. Plan wydobycia ropy zrealizowali w 101,1 proc., gazu zaś w 102,6 proc. oraz uzyskali korzystne wyniki ekonomiczne.

Z kolei przedstawiciele sanockich naftowców otrzymali sztandar przechodni ministra górnictwa i energetyki oraz Zarządu Głównego ZZG za najlepsze wyniki w międzyzakładowym współzawodnictwie w III kwartale br. (m)



100.000 ciągnik „Ursus” wyprodukowany przez Zakłady Mechaniczne w Ursusie zakupiony został przez rolników z Kółka Rolniczego w Rębowie (pow. Płock). Zakłady w Ursusie objęły jednocześnie patronat nad tym kółkiem.

CAF — fot. Sokołowski

CIEKAWOSTKA

CZY MÓWI PANI PO FRANGIELSKU
Współczesny język francuski cierpi na niesłychany zalew angielszczyzny, a właściwie amerykańszczyzny. Daje się to odczuć zarówno w handlu, jak i w mowie potocznej, nie mówiąc już o języku technicznym.

DNIA

Walcę temu niepokojącemu zjawisku wypowiedział jeden z prof. Sorbony Etienne, który wychodząc z założenia, że nic nie zabi-

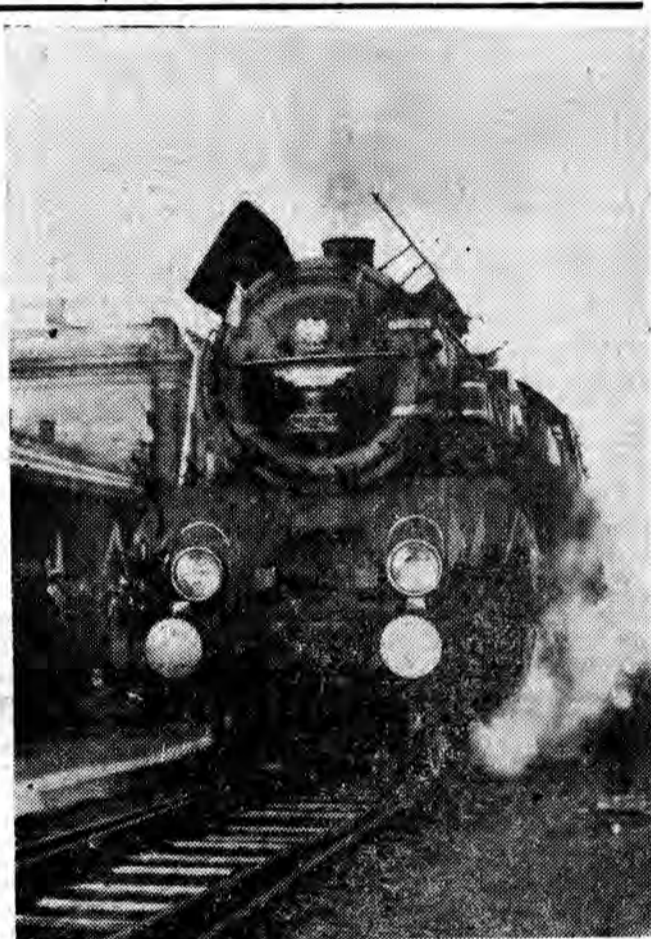
ja tak skutecznie jak śmieśność, opracował specjalną gramatykę języka, który nazwał „frangieliskim”, czyli „frangielskim”. Gramatyka ta pt. „Czy mówi pan po „frangielsku”” ukazuje się wkrótce nakładem jednej z firm wydawniczych.

Rozszerzenie wymiany handlowej między Polską a NRD na rok 1964

BERLIN

3 grudnia br. podpisany został w Berlinie protokół o wzajemnej wymianie towarowej między Polską a NRD na rok 1964. Gwarantuje on dalszy rozwój obrotów, który — w stosunku do założeń wynikających z umowy wieloletniej — oznacza wzrost o 13 proc. Polska zwiększy poważnie eksport do NRD swych wyrobów przemysłowych, szczególnie — towarów inwestycyjnych, m. in. maszyn rolniczych, silników okrętowych, narzędzi, maszyn elektrycznych, dostarczy projekty budowy wyspecjalizowanych obiektów przemysłowych oraz szereg artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego.

NRD dostarczy również ważne dla naszej gospodarki narodowej nowoczesne maszyny i urządzenia przemysłowe, jak: obrabiarńki, maszyny i urządzenia dla przemysłu chemicznego, rolnospożywczego, wyroby i aparaty z zakresu elektrotechniki i elektroniki, maszyny włókiennicze, aparaturę kontrolno-pomiarową, wyroby przemysłu precyzyjno-optycznego, maszyny białkowe, rury dla rurociągów gazowych, maszyny rolnicze, samochody.



Kanada nie przystąpi do wielonarodowej siły nuklearnej

NOWY JORK

„Kanada nie będzie uczestniczyć w utworzeniu wielonarodowej siły nuklearnej proponowanej przez prezydenta Kennedy'ego i jego następcę Lyndona Johnsona” — oświadczył w poniedziałek premier kanadyjski, Lester Pearson w deklaracji złożonej w kanadyjskiej Izbie Gmin.

Premier dodał, że w czasie swej rozmowy w Waszyngtonie z prezydentem Stanów Zjednoczonych w dniu pogrzebu prezydenta Kennedy'ego, obaj mężowie stanu uznali konieczność ponownej wymiany poglądów, jednakże data ewentualnego spotkania nie została ustalona.

Ochrona pani Kennedy

WASZYNGTON

Izba Reprezentantów zatwierdziła w poniedziałek projekt ustawy przewidujący, iż tajni agenci będą jeszcze przez rok czuwać nad bezpieczeństwem pani Kennedy, wdowy po zamordowanym prezydencie USA, oraz jej dzieci.

Ustawa zapewni również pani Kennedy pomoc pracowników sekretariatu Białego Domu na okres pół roku oraz prawo bezpłatnego korzystania do końca życia z usług poczty amerykańskiej.



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się na skraju wyżu barycznego nad Ukrainą. Nad Europą zachodnią zalega układ niskiego ciśnienia, który powoli przemieszcza się w kierunku północno-wschodnim. Prognoza pogody: Nadal na ogół pogodnie. Rano zamglenia, lokalnie możliwe mgły. Temperatura najwyższa dniami od plus 2 do plus 8 st., najniższa nocą minus 3 st. Wiatry początkowo słabe, później umiarkowane, południowo-wschodnie i porywiste.

11 tys. osób zmarło w Indii na cholere

DELHI

Według oficjalnych danych statystycznych Indyjskiego Ministerstwa Zdrowia, w roku bieżącym zmarło w tym kraju na cholere ponad 11.000 osób. Przeszło połowa tej liczby przypada na trzy stany — zachodni Bengal, Bihar i Orisa.

Centralna Akademia „Dnia Górnika” w Zabrze

Przemówienie Władysława Gomułki

Władysław Gomułka składa na wstępie górnikom w dniu ich święta serdeczne życzenia w imieniu Komitetu Centralnego PZPR.

Przypominając ostrą i długotrwałą tegoroczną zimę, która przyczyniła się do pogorszenia narodowej dużej straty i naruszyła poważnie nasz bilans paliw, Władysław Gomułka podkreśla, że na apel partii i rządu załogi kopalń węgla kamiennego i brunatnego nie tylko nie dopuściły do spadku wydobycia węgla, ale zwiększyły wysiłek, pracując również w niedzielę i dając gospodarce narodowej blisko 2 mln ton węgla kamiennego i ok. 1,5 mln ton węgla brunatnego ponad plan. Dzięki ofiarnej pracy górników trudna sytuacja w dziedzinie paliw została w dużej mierze złagodzona, zarysowała się perspektywa poprawy w tej dziedzinie.

Na głębokie zadowolenie i radość z pokąźnego dorobku pracy górniczej kładzie się cień tragicznego wypadku, który kilka dni temu miał miejsce w kopalni „Radzionków”. Wypadek ten pociągnął za sobą śmierć kilku górników i ciężkie obrażenia ciała kilkunastu górników — mówi Wł. Gomułka. — Pragnę złożyć tutaj wyrazy najgłębszego ubolewania pograżonym w smutku rodzinom ofiar tego nieszczęśliwego wypadku.

Nasz przemysł górniczy słynie z doskonałego dorobku pracy górniczej, jest to ma minimalny wskaźnik wypadków śmiertelnych, zajmując pod tym względem drugie miejsce w świecie. Jednak wypadek w kopalni „Radzionków” — to sygnał alarmujący załogi wszystkich kopalń, ich administrację i dozór górniczy do wzmożenia czujności, dyscypliny i kontroli na froncie walki o bezpieczeństwo pracy.

Mówiąc o przyszłości górnictwa, Wł. Gomułka stwierdza, że podobnie jak w latach minionych, tak i w 1964 r. pójdziemy nadal drogą dalszej rozbudowy bazy paliwo-energetycznej, przeznaczając na ten cel maksymalnie dopuszczalną część nakładów inwestycyjnych z ogólnej sumy środków zaplanowanych na inwestycje w całym kraju. Ciągła rozbudowa bazy paliwo-energetycznej stanowi naczelną warunek rozbudowy potencjału produkcyjnego całego przemysłu i całej gospodarki narodowej. Inwestycje przeznaczone na rozwój tej bazy są

na najkosztowniejsze, lecz warunkowo konieczne. W naszym bilansie paliw węgiel kamienny odgrywa dominującą rolę i jeszcze przez długie lata zajmować będzie najwyższą pozycję.

Wielomiliardowe sumy przeznaczane rokrocznie na rozbudowę bazy paliwo-energetycznej powinny być przedmiotem głębokiej gospodarczej troski wszystkich inwestorów i wykonawców inwestycji. Środkami inwestycyjnymi należy gospodarzyć jak najbardziej racjonalnie i oszczędnie, mając zawsze w pamięci, że środki te ucieleśniają w sobie ciężki trud całego narodu, jego materializowaną pracę w postaci dochodu narodowego przeznaczanego na inwestycje.

Olbrzymie nakłady przeznaczane przez państwo na rozbudowę bazy paliwo-energetycznej, jak też występujące napięcia w bilansie paliw, mimo ciągłego spadającego eksportu węgla i mimo zwiększenia wydobycia przez górników, stawia z całą ostrością problem bardziej efektywnego używania paliw i energii elektrycznej w przemyśle i innych dziedzinach gospodarki. Zużycie węgla w kraju również wciąż zbyt szybko. Niegospodarność na tym odcinku jest wciąż jeszcze dotkliwa.

Korzystam więc z tej trybuny, aby zwrócić się do wszystkich użytkowników paliw i energii w całym kraju z apelem o podjęcie środków, zmierzających do bardziej efektywnego wykorzystania paliw i energii. Należy potraktować tę sprawę z pełnym zrozumieniem jej wagi i znaczenia.

Główna uwaga naszej partii — mówi dalej I sekretarz KC — skierowana jest na sprawy gospodarcze. Z roku na rok rozwijają się siły wytwórcze, rośnie produkcja naszego przemysłu. Również w 3 ostatnich latach notujemy szereg poważnych osiągnięć w naszej gospodarce.

Nie można jednak nie zauważyć, że rozwój naszej gospodarki w ciągu 2 ostatnich lat uległ wyraźnemu zwolnieniu i że wraz z tym wystąpiło w naszym życiu gospodarczym wiele zakłóceń i niepożądanych zjawisk. Dlatego też zaszła potrzeba dokonania przez Komitet Centralny partii analizy sytuacji gospodarczej i wyciągnięcia z niej

wniosków, mających na celu zabezpieczenie bardziej prawidłowego rozwoju naszej gospodarki na najbliższy okres.

Na XIV Plenum Komitet Centralny wziął pod uwagę fakt, że w trakcie realizacji planu wystąpiły znaczne odchylenia od jego założeń w wielu ważnych dziedzinach. Że powstały zagrożenia i napięcia, obok których partia nie może przechodzić obojętnie, i które wymagają zastosowania odpowiednich środków.

Najistotniejszą sprawą jest nieosiągnięcie założonego w planie wzrostu dochodu narodowego, co ogranicza możliwości realizacji innych naszych zamierzeń, a w tej liczbie również założonego w planie 5-letnim wzrostu realnych dochodów ludności.

XIV Plenum KC uwzględniając obecną sytuację gospodarczą, uznało za konieczne dokonanie pewnych zmian w zadaniach wytyczonych dla naszego gospodarstwa przez plan 5-letni. Zmienione zostały zadania produkcyjne dla poszczególnych dziedzin i gałęzi gospodarki narodowej i w odmienny sposób ustalono proporcje w podziale dochodu narodowego. Zmniejszyliśmy mianowicie poważnie planowane rozmiary nakładów na inwestycje, dostosowując je do zmniejszonych możliwości naszej gospodarki i odpowiednio do tego ustaliliśmy zadania produkcyjne dla przemysłu i budownictwa. Powinno to zmniejszyć napięcie inwestycyjne istniejące w naszej gospodarce i pozwolić lepiej niż dotychczas zaspokoić potrzeby ludności w zakresie spożycia.

Abym jednak można było przezwyciężyć skuteczniej zakłócenia w rozwoju naszej gospodarki, musimy również opanować nadmierny wzrost siły nabywczej i zapewnić planowy, regulowany przez państwo podział funduszu spożycia. W tym celu zaś konieczne jest wydatne ograniczenie wzrostu zatrudnienia i umocnienie ogólnej dyscypliny finansowej.

Doniosłe znaczenie ma również zrównoważenie naszego bilansu płatniczego. W związku z tym niezbędny jest poważny wzrost eksportu, szczególnie w zakresie maszyn i urządzeń oraz gotowych wyrobów przemysłowych.

Musimy dokonać dużego wysiłku dla rozwoju rolnictwa i zwiększenia efektywności gospodarki rolnej. Dlatego też przy ogólnym zmniejszeniu inwestycji, zwiększone poprzednimi uchwałami partii nakłady na rolnictwo nie zostały zmienione.

Zmianom dokonany przez plenum KC w planie, nowemu rozstawieniu sił i środków powinna towarzyszyć wytyę-

żona działalność zmierzająca do osiągnięcia już w roku przyszłym znacznej obniżki kosztów tak w budownictwie mieszkaniowym i socjalno-kulturalnym, jak i w budownictwie przemysłowym oraz do lepszego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych w przemyśle.

Musimy osiągnąć lepsze niż dotychczas rezultaty w podnoszeniu wydajności pracy i obniżce materiałowych kosztów produkcji.

Od kierownictw gospodarczych wszystkich szczebli wymagać się będzie pełnego poczucia odpowiedzialności za stan oraz wyniki powierzonych im odcinków gospodarki narodowej.

Pragniemy, by w całej partii i w całym aktywnym gospodarstwie zapanowała atmosfera walki o gospodarność, przeciw rozrzutności i marnotrawstwu. Jest rzeczą konieczną, by ludzie partii wszędzie przeciwstawiali się narostom partykularyzmu resortowego, branżowego i zakładowego.

Obecnie po plenum trzeba będzie dokonać bardziej szczegółowej analizy każdej gałęzi przemysłowej, każdego przedsiębiorstwa i nakreślić konkretne zadania dla każdego odcinka pracy. Sprawy te znajdują się też zapewne niezadługo na warsztacie pracy konferencji samorządu robotniczego.

Kończąc, Władysław Gomułka życzy górnikom i ich rodzinom wiele szczęścia i zdrowia oraz owocnej pracy w następnym roku.

(Przemówienie Władysława Gomułki podaliśmy w skrócie)

Omówienie referatu ministra Mitregi

Mimo ofiarnej pracy górników — stwierdził m. in. minister — bilans węgla w naszym kraju jest ciągle napięty. Ma on źródło w rosnących potrzebach wielu dziedzin gospodarki.

Min. Mitrega podkreślił poprawę jakości wydobywanego węgla oraz wydatny wzrost wydajności pracy. Dochodzi ona do ok. 1.400 kg na pracownika-dniówkę, podczas gdy jeszcze w 1957 wynosiła 1.132 kg.

6 lat temu 316 tys. górników wydobywało 94,1 miliona ton węgla. Obecnie 308 tys. ludzi wydobywa blisko 113 milionów ton. Te rezultaty uzyskano przede wszystkim dzięki mechanizacji i postępowym metodom pracy.

Rok 1963 przyniósł dalszy, konsekwentny rozwój mechanizacji zarówno w zakresie eksploatacji węgla, jak i w robotach inwestycyjnych. Zasadniczym kierunkiem polityki technicznej — organizacyjnej resortu staje się obecnie koncentracja produkcji w kopalniach. Pozwala ona m. in. na lepsze wykorzystanie sprzętu i pracy ludzkiej. Średnie wydobycie dziennie z jednej kopalni jest obecnie większe o ok. 100 ton węgla na dobę.

Wraz ze wzrostem wydobycia, górnictwo uzyskało duże oszczędności deficytowych materiałów — stali, drewna. Założona została na przyszły rok dalsza obniżka kosztów materiałowych, które w porównaniu z wynikami tego roku powinny przynieść oszczędność 85 mln zł. Będzie to jeden z kroków podjętych dla

realizacji uchwał XIV Plenum KC PZPR.

Do dobrych rezultatów górnictwa przyczynia się ruch współzawodnictwa pracy. O tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej ubiega się w górnictwie blisko 3 tys. zespołów, a 400 zdobyło już ten zaszczytny tytuł.

Mimo poważnych trudności realizacja tegorocznego planu inwestycyjnego przebiega zgodnie z założeniami. Ma to istotny wpływ na zwiększenie zdolności produkcyjnych: już ok. 30 proc. całego wydobycia pochodzi z pozłomów wydobywanych w Polsce Ludowej.

Obecnie bardzo poważnym zadaniem jest zmniejszenie kosztów i oszczędne gospodarowanie środkami przeznaczonymi na rozbudowę przemysłu węglowego.

W przemówieniu min. Mitregi wiele miejsca zajęły problemy kadrowe i socjalno-bytowe. Oto kilka faktów:

— w tym roku przewiduje się oddanie do użytku 26.350 izb dla górników. Niezależnie od tego otrzymają oni ze spółdzielczego budownictwa 3.600 izb;

— w 66 szkołach górniczych kształcą się ponad 21 tys. uczniów, a w 21 technikumach górniczych 5 tys. młodzieży;

— w ostatnim okresie poprawiły się wskaźniki dotyczące stanu bezpieczeństwa pracy w naszych kopalniach. Mimo to jednak, sytuacja w tym zakresie wymaga ustawicznej czujności i uwagi całego aktywu przemysłu węglowego. Świadczy o tym choćby tragiczny wypadek w kop. „Radzionków”.

Ostatnią część swego wystąpienia min. Mitrega poświęcił zadaniom 1964 r. Podał on m. in., że wydobycie węgla kamiennego zwiększy się do 114,3 mln ton, a węgla brunatnego do 19,3 mln ton.

Władysław Gomułka wśród górniczej brać

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Sala burzliwymi oklaskami witła przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i rządowych, którzy przybywają na centralną akademię. W prezydium zasiadają: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach — Edward Głerek oraz przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga Sowiński.

Akademię otwiera przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników — Michał Specjał. Udziela on głosu ministrowi Janowi Mitregie, który omawia dorobek i perspektywy polskiego górnictwa węglowego.

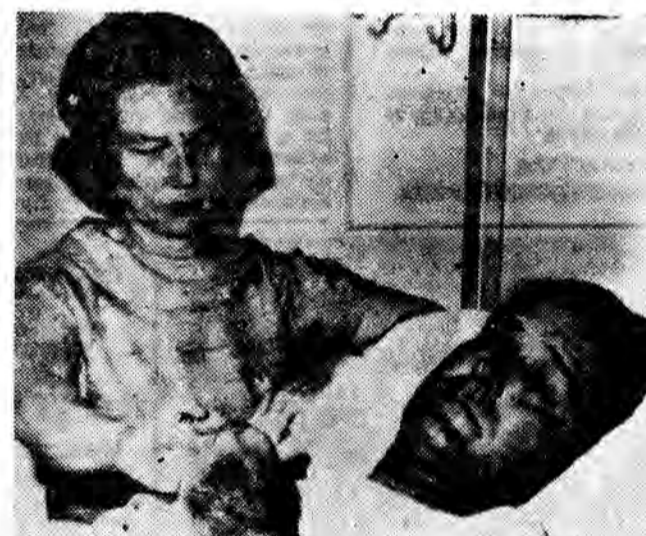
Malując na Władysławowi Gomułce, że górnicy w tym roku przekroczą zadania i dają będą do wydobycia 113 milionów ton węgla kamiennego.

Zabiera głos Władysław Gomułka (przemówienie W. Gomułki podajemy oddzielnie).

Uczestnicy akademii przyjmują przemówienie Władysława Gomułki gorącymi oklaskami.

Następuje uroczysty moment dekoracji przez I sekretarza KC PZPR przodujących górników wysokimi odznaczeniami przyznawanymi im, w uznaniu zasług przez Radę Państwa.

Część oficjalną akademii kończy odegranie Międzynarodówki. Następnie w części artystycznej wystąpił z bogatym programem reprezentacyjny zespół pieśni i tańca Związku Zawodowego Górników.



Pierwsze zdjęcie w szpitalu gubernatora Teksasu JOHN A. CONNALLY, rannego podczas zamachu na prezydenta Kennedy'ego w Dallas. Obok gubernatora siedzi jego żona, która cały czas pielęgnuje go w szpitalu. CAF

Z obrad aktywu partyjnego Zrzeszenia Prawników Polskich

W gmachu Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie odbyła się narada aktywu partyjnego Zrzeszenia Prawników Polskich. Udział w niej wzięli sędziowie, adwokaci i radcowie prawni z całego województwa. W obradach, którym przewodniczył prezes Zarządu Okręgowego ZPP mgr Edward Jachczyk, uczestniczyli również przedstawiciele KW PZPR mgr Tadeusz Pawłowski.

Celem narady było omówienie aktualnej problematyki i zadań Zrzeszenia w świetle uchwał XIII Plenum KC PZPR. Okolicznościowy referat wygłosił szef Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie mgr Władysław Biernat, koncentrując główną uwagę na działalności aktywu partyjnego ZPP wewnątrz środowiska prawniczego oraz na mobilizacji prawników do pracy propagandowo-wychowawczej wśród społeczeństwa w zakresie popularyzacji prawa i kształtowania socjalistycznej świadomości, warunkującej poszanowanie własności społecznej, przestrzeganie zasad współżycia między ludźmi.

Nad referatem wywijała się ożywiona dyskusja. Omówiono w niej zarówno węzłowe problemy pracy zawodowej, nurtujące środowisko

prawnicze, jak też sprawy ideologiczne i organizacyjne Zrzeszenia. Wiele mówiono także o osobistej postawie każdego prawnika, tak z aparatu administracyjnego, czy zakładu produkcyjnego, jak i z wymiaru sprawiedliwości. Stwierdzono również, że ZPP ma obecnie, w oparciu o uchwały XIII Plenum KC, szerokie pole do działania w każdym środowisku.

Szczególnie ważnym frontem działalności ideowej — wychowawczej ZPP pozostaje nadal adwokatura, zwłaszcza obecnie, w obliczu zasadniczej reformy tego zawodu, która zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie. Chodzi tu o zlikwidowanie swoistego wyobcowania adwokatury, jej ciasnego niejednokrotnie partykularizmu i połączenie z całym środowiskiem prawniczym w jeden trwały, socjalistyczny model aparatu wymiaru sprawiedliwości.

Kilkugodzinna dyskusja podsumował tow. Jachczyk, wskazując na aktualne zadania aktywu partyjnego ZPP w pracy na co dzień, jak też w przygotowaniach do zbliżającego się Okręgowego Zjazdu Zrzeszenia, który odbędzie się w Rzeszowie w dniu 21 bm.

Śledztwo w Dallas — nowe pytania bez odpowiedzi

NOWY JORK
Korespondent „New York Times” w relacji z Dallas z tytułowanej „Ważne pytania pozostają bez odpowiedzi”, pisze m. in.: „Czy Ruby zabił Oswalda, aby zamknąć mu usta? Jeśli Ruby był tak wielkim patriotą, iż nie mógł opanować swej wściekłości (na Oswalda), to dlaczego nie przyłączył się do tłumu, który witał Kennedy'ego w Dallas? Dlaczego policja znalazła w ostatnim mieszkaniu Oswalda 150 dolarów, chociaż trudna sytuacja finansowa zmusiła jego rodzinę do zamieszkania u przyjaciół i chociaż Oswald utrzymywał się z zasiłków dla bezrobotnych oraz z dorywczej pracy? Skąd Oswald, nie mający ani grosza, wziął pieniądze na niedawną podróż do Ciudad Mexico? I jak to było z samochodem oraz z benzyną? Jak wytłumaczyć, że po zamachu Oswald powrócił do domu, a potem skierował się pieszo do tej części miasta, w której znajduje się nowe mieszkanie Ruby'ego? Chociaż

nie ma dowodów, iż siedział w śnie tam, to nie można zaprzeczyć, iż miejsce, w którym zatrzymał go policjant, jest oddalone od domu Ruby'ego tylko o parę przeczników”.

Kilka pytań pod adresem policji zgłosiła matka Oswalda, Marguerite Oswald. Chce ona, aby władze wyjaśniły jej, dlaczego jej syn — jeśli rzeczywiście uważany był za „zdracę i dezertera” — nie znajdował się pod stałą obserwacją, chociaż, jak wiadomo, w związku z przyjazdem Kennedy'ego do Dallas podjęto „wszelkie środki ostrożności”.

„Chcę zadać jeszcze jedno pytanie — powiedziała pani Oswald — dlaczego człowiek, którego przestępstwa przeszłość jest znana policji (chodzi o Ruby'ego — red.), mógł zbliżyć się do mego syna na odległość kilku stóp, podczas gdy mnie nie pozwolono go zobaczyć, choć to był mój syn”.

Marguerite Oswald oświad-

czyła też, że na 17 godzin przed śmiercią jej syna przyjechał do niej agent FBI z jakimś człowiekiem, najwidoczniej również agentem, i pokazał jej fotografię zapytał, czy widziała kiedyś przedtem mężczyznę widniejącego na zdjęciu. Marguerite Oswald odparła, że nie.

Jednakże później, przebywając w domu, w którym umieszczili ją agenci służby bezpieczeństwa, ujrzała w gazecie fotografię człowieka, który przypominał mężczyznę ze zdjęcia pokazanego jej przez agentów FBI. Potem dowiedziała się, że jest to Jack Ruby.

„Nie mogę się mylić — oświadczyła matka Oswalda. — Nigdy nie zapomnę tej fotografii. I nigdy nie zapomnę tej twarzy. Nalegam, aby jeszcze raz pokazano mi to zdjęcie”.

„New York Times” donosi, że FBI uchyliło się od oficjalnych komentarzy na temat zarzutów wysuniętego przez Marguerite Oswald.

Sprawy partii

W chwili, gdy piszę te słowa, podstawowe organizacje partyjne w powiecie brzozowskim w zasadzie zakończyły już zebrania sprawozdawczo - wyborcze. Obecnie kampania ta koncentruje się przede wszystkim w gromadach, w komitetach gromadzkich partii. Stąd też uważam, że warto się pokusić o dokonanie chociażby skrótej oceny tych zebrań, z uwzględnieniem szczególnie wiejskich POP.

O CZYM MÓWIONO

Na zebraniach sprawozdawczo - wyborczych POP powtarzały się mniej więcej te same problemy, problemy produkcyjne. W Grabownicy zastanawiano się nad realizacją wiejskiego planu wzrostu produkcji rolnej, oceniano działalność kółka rolniczego, czynów społecznych, które są tu wyjątkowo duże i sięgają blisko 800 tys. złotych. Z drugiej zaś strony w tej samej wsi mimo realnych osiągnięć nie wykonano planu zwiększenia obszaru zasiewów pszenicy. Na planowane 60 ha, przeznaczono pod zasiew pszenicy zaledwie 2,5 ha.

Przyszlietnicy zebrani byli zgodni co do tego, że zasadniczą przyczyną hamującą wydajność są kwaśne gleby, które wymagają natychmiastowego wapnowania. W Witryłowie na początku roku bieżącego zakładano, że zbuduje się tu 9 silosów na kiszonki, a zbudowano zaledwie 4, chociaż wszystkie gospodarstwa odczuwają, zwłaszcza w okresie zimy i wczesnej wiosny brak paszy. Jednakże w jesieni znaczna część liści buraczanych, naci ziemniaczanej i słonecznika po prostu gnije, ponieważ było nie jest w stanie wszystkiego zjeść, a na ewentualne przechowanie nie ma warunków, nie ma silosów.

W Orzechowcach identyczna sytuacja, jaka istnieje w Przysietnicy. Zakwaszone pola nie dają tyle, ile faktycznie mogłyby dać. A więc widoczny dystans między słowem a czynem. Co innego się planuje, a co innego robi. Przykłady te nie są zresztą czymś nowym. Od lat POP podejmują bądź co bądź cenne inicjatywy, dostarczają i ujawniają rezerwy, wysuwają konkretne wnioski, które by pozwoliły na maksymalne wykorzystanie gleby, lecz praktyka niejednokrotnie odbiega od rzeczywistości. Dlaczego?

Z tym się trzeba zgodzić, że dyskusja zależy przede wszystkim od treści referatu i formy samego zebrania. W powiecie brzozowskim, biorąc pod uwagę analogiczny okres roku ubiegłego, nastąpiły w tej dziedzinie istotne zmiany. Można więc z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że poziom tych zebrań był na ogół dobry. Dlatego, że koncentrowały one uwagę na zagadnieniach produkcyjnych, wysuwały na czoło zagadnień te, które dla danej wsi są najistotniejsze. Dlatego też były również próby nawiązywania do poprzednich zebrań sprawozdawczo - wyborczych i programów działania na nich uchwalonych. Dlatego że starano się ocenić pracę organizacji partyjnych, mówiło się również o częstotliwości zebrań, opanowaniu składek, działalności rad gromadzkich i sołtysów, frekwencji na szkoleniach partyjnych i realizacji wniosków zgłaszanych na zebraniach. Słowem - poruszano również sprawy dotyczące życia wewnątrzpartyjnego i mechanizmu działania POP.

Niestety, sprawy rolnictwa, „własnego podwórka”, kwi-

towano raczej ogólnymi stwierdzeniami. Wszystkie poruszone zagadnienia są jak najbardziej słuszne, lecz uznając POP jako najniższe i podstawowe ogniwo działania partii na wsi, działania w określonym środowisku, trzeba, aby jej praca wiaśnie z tym środowiskiem ściśle się wiązała. Dlatego na pewno lepiej byłoby, gdyby referaty nie zawierały za dużo ogólnikowych stwierdzeń. We wsi należało rozpatrywać problemy rolnictwa pod kątem gospodarowania chłopów. Oceniając np. stan hodowli w Witryłowie powinno się raczej pokazać, że ten to a ten rolnik mógł hodować jeszcze dwa tuczniaki, ponieważ dzięki zbudowaniu silosu był w stanie rozwiązać kłopoty paszowe. Tymczasem wiaśnie w Witryłowie dużo mówiono o zaniebdaniach w tej dziedzinie, lecz nie podawano kto jest za to odpowiedzialny, nie nazywano rzeczy po imieniu. Konkretność to podstawowy

warunek skutecznego oddziaływania POP na rozwój gospodarki rolnej. W Grabownicy np. wszyscy narzekali na zakwaszone gleby, ale ani słowem nie wspomniano, że nie kto inny, lecz wiaśnie członkowie partii - rolnicy posiadający pod tym względem duże zaniebdania i z reguły wapna nie stosują.

W Przysietnicy wielu jest takich członków partii, którzy na tej samej glebie osiągnęli różne wyniki, przy czym różnica kształtuje się przy czterech podstawowych zbożach w granicach od 2-4 q z ha. To dużo. Czyż więc nie należało zająć się tą sprawą, pokazać, jak oni gospodarują na swoim kawałku ziemi? Wiaśnie po nazwisku. Krytycznie. I nie tylko członków partii. To bowiem składa się na mechanizm, formę i na treść działania partii na wsi.

W Izdebkach krytykowano cały zarząd GS, choć wiadomo, że krytyka powinna dotyczyć prezesa. W innej znów wsi „dostało się” radzie gromadzkiej, choć rada nie jest zła, lecz zły jest przewodniczący. Ogólnie, w rekwawiczkach, a- by przypadkiem nie narazić się komuś. Tylko, że taka krytyka w zasadzie nie skutkuje, ponieważ nie widzi się ludzi, którzy są odpowiedzialni za zaniebdania.

Uważam więc, że podobne ujmowanie niezwykle ważnych spraw jest dużym uproszczeniem. Nie stanowi ono oceny działalności POP, ponieważ nie zawiera odpowiedzi na pytania: jaki był wpływ członków partii na kształtowanie wyników ekonomicznych i w jaki sposób organizacja partyjna wykrywała swą kierowniczą funkcję?

NIEDOMÓWIENIA

Były i niedomówienia, wpływające zresztą z określonych przyczyn. Owszem, XIII Plenum KC znalazło w powiecie brzozowskim na zebraniach odbicie zarówno w wygłoszonych referatach, jak i w dyskusji. Na pewno więcej niż kiedykolwiek mówiło się o problemach ideowo - wychowawczych. Więcej uwagi poświęcono takim sprawom, jak szkoleniu ideologicznemu, odczytom, czytelnictwu prasy partyjnej, mniej natomiast mówiło się o postawie członków partii. Konieczna więc będzie większa pomoc wiejskim POP ze strony powiatowej instancji partyjnej. Pomoc wyrażająca się chociażby w zwiększeniu liczby odczy-

tów, bezpośrednich kontaktach członków egzekutywy KP, władz powiatowych z mieszkańcami wsi, szukanie wciąż nowych form tych kontaktów, ewentualnie korzystania ze starych, jak np. z wieczerów pytań i odpowiedzi. Piszę o tym dlatego, ponieważ warto przypomnieć niektórym, że walka klasowa na wsi się toczy. Szkodliwa plotka, której jakoś nikt się nie przeciwstawia, rozbiłacka robota w kółkach, w gminnych spółdzielniach - wszystko to w jakimś stopniu dezorganizuje życie wsi. Tymczasem POP zdane na własne i skromne siły w minimalnym stopniu walczą z wpływami obcej ideologii.

Sprawy wychowania to również sama postawa członków partii. Dla żadnej POP nie powinno być obojętne, jak zachowuje się jej członek. Na co dzień, nazwijmy to - w życiu towarzyskim i w pracy. Wiaśnie - w pracy. Jeżeli źle gospodaruje, trzeba mu zwrócić uwagę. I tu, chcąc nie chcąc, znów powracamy do spraw poruszanych na wstępie artykułu. Każda POP winna ocenić członka partii poprzez pryzmat jego zaangażowania się w procesie produkcji.

Na zebraniu w Grabownicy krytykowano wprowadzenie po nazwisku członków partii, ale akurat tych, którzy nie byli obecni na zebraniu. W Siedliskach natomiast jeden z dyskutantów wystąpił ze swoistą teorią, że „w referacie jest za dużo krytyki, a przecież krytyka nie pomaga, lecz rozbija”.

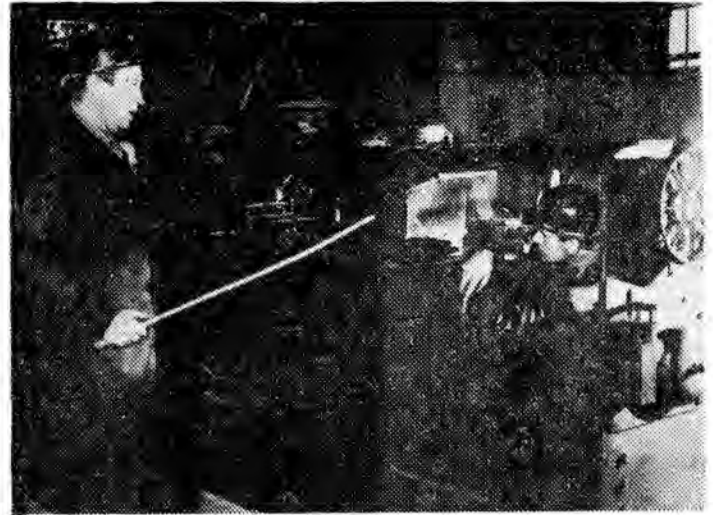
POD ADRESEM KG

Zebrania sprawozdawczo - wyborcze stanowią doskonałą okazję do oceny własnej działalności POP. Chociaż np. wysuwa się wiele różnych krytycznych spostrzeżeń w odniesieniu do innych instytucji, lecz wiaśnie samokrytyczna ocena jest w tym wypadku najbardziej pożądana. Braki w tej dziedzinie były w Brzozowie systematycznie omawiane na częstych ocenach organizowanych przez Komitet Powiatowy partii. Dzięki temu wiele zebrań zostało lepiej przygotowanych, niektórzy POP zmieniły nawet terminy wyborów, aby było mniej niedomówień i ogólników. Niestety, nie wszędzie dało się to zrobić. Dlatego sądzę, że z tej garści uwag powinny skorzystać i powinny się tym zająć na swych zebraniach sprawozdawczo - wyborczych komitety gromadzkie partii.

E. WISZ

Szybki rozwój górnictwa węglowego wymaga ciągłego dopływu nowych maszyn eksploatacyjnych, a co za tym idzie stalego zwiększania kadr technicznych. Kształci je m. in. katedra maszyn górnictwa Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie. Absolwenci znajdują zatrudnienie w przemyśle górnym w charakterze inżynierów smianowych, kierowników grupy urządzeń, kierowników warsztatów naprawczych, głównych mechaników itp.

Na zdjęciu: starszy asystent katedry mgr inż. Czesław Antos z uczniami studenta z umiejętnością kierowania elektrowozem. fot. CAF - OLSZEWSKI



W trosce o braci górniczą

Wielotysięczna rzesza naftowców obchodzi uroczystości tradycyjnie święto - Barburkę. W tym dniu ocenia ona swą pracę, omawia zadania na najbliższy rok.

— Jak więc wygląda tegoroczny bilans wyników wiertników i eksploatacyjnych, geofizyków i rafinerów? O odpowiedzi proszę przewodniczącego Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Górników w Krośnie, posła na Sejm tow. Stanisława Waisa.

— Naftowcy przychodzą na swoje święto górnictwa ze znacznym dorobkiem. Rok bieżący, podobnie jak lata poprzednie, przyniósł im dalsze sukcesy. W wyniku zwiększenia prac poszukiwawczych odkryli nowe złoża surowców energetycznych. Wiertnicy udokumentowali dwukrotnie większe zasoby gazu ziemnego niż zakładali plan, w kilku okolicach kraju znaleźli źródła ropy.

W ślad za tym włączono do eksploatacji wydajne odwiertki roponośne w rejonie Boczni i Krosna Odrzańskiego, gazu zaś w znanym już zagłębiu na Przedgórzu. Dzięki temu oraz intensyfikacji wydobycia ze starych złóż, naftowcy wysoko przekroczyli swoje zadania. Oblicza się, że wydobędą ponad plan br. około 12 tys. ton ropy i ponad 50 mln m sześć gazu ziemnego.

Równie owocnie pracują załogi rafinerii nafty i zakładów sprzętu wiertniczego.

Te rezultaty osiągnięto w dużym stopniu dzięki coraz lepiej rozwijającemu się współzawodnictwu pracy, realizowaniu zobowiązań podejmowanych z okazji rocznic i świąt. Tak np. wartość zobowiązań powziętych dla uczczenia „Barburki” przekracza 52 mln zł. Nie sposób nie wspomnieć, że w roku bieżącym nakłady na poszukiwania naftowe i zagospodarowanie nowych pól surowców energetycznych przekroczyły miliard złotych! Ogromne fundusze państwo wydało na rozbudowę przemysłu rafineryjnego i budowy maszyn górnictwa.

— Te wyniki tym bardziej zasługują na uwagę, że w przemyśle naftowym warunki pracy są dość trudne. Co się robi, aby je zmienić na lepsze?

— Istotnie pracownicy przemysłu naftowego, a zwłaszcza geofizycy, wiertnicy, budowlani i eksploataccy nie mają sielankowych warunków. Pracują pod gołym niebem w mroź czy spiekocie, często z dala od osiedli ludzkich.

Oczywiście takiego spartańskiego żywota nie wiodą wszystkie grupy. W rejonie Mielca,

Lubaczowa czy Jarosławia, nie mówiąc o starych, zagospodarowanych kopalniach, zrobiono sporo, by zapewnić im normalne warunki do pracy i wypoczynku. Na przykład dla załóg wiertniczych rozsiadanych po całym kraju wybudowano 79 hoteli robotniczych, w których najczęściej jest i skromna świetlica wyposażona w radio i telewizor. Prowadzi się również 126 stołówek itp.

Nie oznacza to, że w tym zakresie rozwiązano wszelkie potrzeby.

Zmiany na lepsze zachodzą corocznie. W br. w porównaniu z rokiem 1960 na poprawę warunków i bezpieczeństwa pracy państwo zwiększyło nakłady o około 10 mln zł. W roku 1963 sięgają one sumy 40 mln zł. Te liczby mówią same za siebie.

— Grupy naftowców, zwłaszcza z poszukiwań, rozproszone są po całym kraju. Jak wygląda zapewnienie im opieki lekarskiej?

— To zagadnienie wygląda różnie w różnych ośrodkach. Dlaczego? W przemyśle naftowym czynnych jest co prawda 25 ambulatoriów lekarskich, ale ich wyposażenie pozostawia dużo do życzenia. Zaledwie dwa ośrodki zdrowia, a mianowicie w Jedliczu i Gorlicach mają aparaty rentgenowskie. W większości więc naftowcy korzystają z usług placówek lecznictwa otwartego.

Pewna poprawa w tej dziedzinie nastąpi w roku przyszłym. W Krośnie oddany zostanie do użytku nowo wybudowany ośrodek zdrowia z prawdziwego zdarzenia.

Sporo zaś osiągnięcia notuje górnictwo w rozwijaniu ośrodków sanatoryjnych i wypoczynkowych. Urządzonego nowego ośrodka wypoczynkowego nad zalewem w Myczkowcach, wzniesiono ośrodek wczasowy rodzinny w Lebie, jeszcze w br. otwarte zostanie nowe sanatorium górnicze w Szczawnicy. W trosce o umożliwienie jak najszerszej rzeszy górników korzystania z dobrodziejstw socjalnych, w roku przyszłym w Iwoniczu - Zdroju rozpocznie się budowę pięknego sanatorium. Pochłonie ono około 60 mln zł, a jego fundatorem będzie ZG Zw. Zaw. Górników. Równocześnie czynimy starania w sprawie rozbudowy ośrodka wypoczynkowego w Roźnowiu.

Po zrealizowaniu tych zamierzeń znacznie więcej naftowców niż dotychczas (obecnie otrzymujemy blisko tysiąc skierowań corocznie) będzie w urocznych kurortach nadzarnięt zdrowie, nabierać sił do dalszej pracy.

Rozmawiał: M. ZIOBRO

W przemyśle ciężkim

Kurs na racjonalną gospodarkę surowcami i materiałami

(AR) Kierownictwo przemysłu ciężkiego przygotowuje się do następnego etapu kampanii, która ma na celu bardziej racjonalne wykorzystywanie surowców i materiałów. W związku z ostatnią uchwałą KERM-u w sprawie opracowania szczegółowych programów oszczędzania na lata 1964 - 1970, przyspieszono prace, zmierzające do zapewnienia organizacyjnych warunków dla wprowadzenia do przedsiębiorstw materiałowo-oszczędnej metody pracy.

Zespół ekspertów kończy kompleksową analizę stanu gospodarki materiałowej w hutach i fabrykach. Krytyczne wnioski, oparte o ocenę obecnej sytuacji, pozwolą na sporządzenie wieloletnich programów uporządkowania tej ważnej sfery działania przedsiębiorstw. Dolegają końca badania nad skutecznością działań bodźców materialnych: komisja krytycznie oceniła wartość stosowanych obecnie zachęt do oszczędnego gospodarowania surowcami i zaproponuje nowe sposoby nagradzania za gospodarność. Resortowa komisja zajęła się także badaniem dorobku biur konstrukcyjnych, projektowych, instytutów naukowo-badawczych w zakresie usprawnienia gospodarki materiałowej. Wprowadza się zasadę porównywania ciężaru nowych maszyn i urządzeń z konstrukcjami doświadczonych firm zagranicznych. Maszyny z „nadwagą” nie będą dopuszczane do produkcji.

W roku przyszłym zakłady przemysłu ciężkiego mają realizować poważne zadania oszczędnościowe. Ustalono już, że fabryki przetwarzające stal i walcówki na maszyny i urządzenia muszą zmniejszyć zużycie tego podstawowego materiału o ponad 100 tys. ton. Ponadto zobowiązano konstruktorów, projektantów i producentów do zaoszczędzenia 19 tys. ton metali nieżelaznych i 20 tys. m sześć drewna.



Teatr Polski w Warszawie przygotował prapremierę polską sztuki Fiodora Dostojewskiego pt. „Bracia Karamazow” w adaptacji i reżyserii Jerzego Krasowskiego (scenografia Krystyny Zachwatowicz, muzyka Krzysztofa Pendereckiego). W roli Fiodora Karamazowa występuje Władysław Hańcza. Na zdjęciu: Władysław Hańcza i Stanisław Zaczek (Iwan, syn Fiodora). CAF - fot. UCHYMIAK

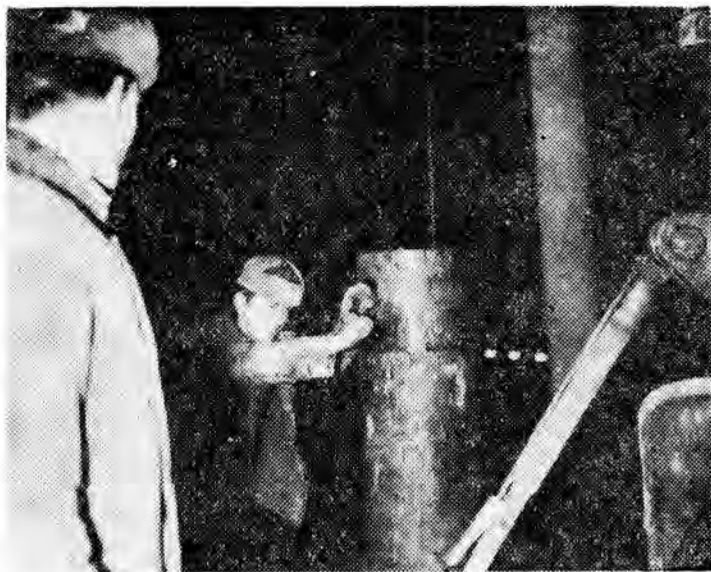
Nowe asortymenty opon i wzrost eksportu w DZPG

Zakłady Przemysłu Gumowego w Dębicy przystąpiły do produkcji kilku nowych asortymentów opon poszukiwanych na rynku. M. in. będą to opony 300-18 do motocykla „Jawa-175”, 3.50-18 do motocykla „MZ-250” i 3.25-18 AVO „Sport”. Import tych towarów poważnie się zmniejszy. Przy okazji warto poinformować o zwiększeniu w tych zakładach produkcji eksportowej. W IV kwartale br. przystąpi do produkcji ponad 2 tys. opon

motocyklowych, 10 tys. kompletów ogumienia do samochodów osobowych, 2 tys. opon do traktorów i 12 tys. kompletów ogumienia do ciężkich samochodów. Wartość eksportu do chwili obecnej w ZPG wyniosła już ponad 6 mln złotych dewizowych. Zakłady eksportują swe towary do 34 państw. W porównaniu do ubiegłego roku produkcja na eksport wzrosła trzykrotnie.

LUDZIE

PIASECZNA



Kopalnia rudy stąrkowej Piaseczno w nocy. Na zdjęciu: wiercenie studni odwadniającej.



Remonty spychaczy wykonuje brygada Stanisława Wójciaka. Walczy ona obecnie o tytuł BPS. Na zdjęciu: z lewej brygadziści Stanisław Wójciak.

Przy okazji warto dodać, że pierwszym zespołem, który zdobył ten zaszczytny tytuł była brygada Aleksandra Krzemijka.



Edward Stwy — slusarz w warsztacie mechanicznym — pełni funkcję sekretarza KZ ZMS w kopalni w Piasecznie.

Sztymar — inż. Bronisław Karbarz pracuje w kopalni już kilka lat. Kierował m. in. montażem koparki.

Fot. RYSZARD BILSKI

Sukcesy i trudności eksporterów

Krośnieński przemysł państwowy i spółdzielczy staje się coraz poważniejszym eksporterem. 12 przedsiębiorstw sprzedaje już za dewizy swoje produkty spożywcze i przemysłowe. „Potencjatami” są tutaj: Krośnieńskie Huty Szkła, Krośnieńskie Zakłady Przemysłu Liniarskiego, Rafineria Nafty w Jedliczu i Fabryka Obuwia Sportowego. Do ich grona dołączyły prawie wszystkie zakłady spółdzielcze.

Warto podać kilka danych statystycznych mówiących o rozwoju produkcji eksportowej w Krośnie. Oto w stosunku do ubr. wzrosła ona w tym roku o 20,6 proc. Dzięki temu w tej chwili już 10,6 proc. wyrobów zbywają krośnieńskie za granicę. Dodać należy, że przyjęte zadania w tym zakresie ogólnie realizują z nadwyżką (za 9 miesięcy wyniosła ona 3 proc.).

Osiągnięcia te byłyby z pewnością jeszcze większe, gdyby nie pewne trudności. Tak np. Korczyńskie Zakłady Spożywcze skarżą się na brak etykiet, opakowań i zleceń wysyłkowych. Spółdzielnia Drzewna w Korczynle nie otrzymuje w terminie okuć do wyrobów eksportowych od swoich dostawców („Metalsprzet” w Rzeszowie i „Metalowlec” w Przemyślu). Podobne kłopoty ma „Kaleńnik” w Miejscu Plastowym, który od czasu ciągle brak dodatków do galanterii skórzanej: klamerek, sprzączek, zamków itp.

Dobrze by było, by tą sprawą zainteresował się w pierwszym rzędzie WZSP w Rzeszowie. Przecież w jego gestii leży usprawnienie współpracy pomiędzy zakładami spółdzielczymi. (mz)

Ruiny osiedla Wikingów odkryto w Ameryce

Ruiny osiedla Wikingów, pochodzące sprzed około tysiąca lat, znaleziono na Nowej Fundlandii.

Ekspedycja kierowana przez badacza norweskiego, doktora H. Ingstada, odkryła w pobliżu wioski L'Anse aux Meadows w północnej części wyspy szczątki 9 budynków prymitywnej kuzni. Jedno z domostw miało 5 pokoi oraz wielki hall w stylu Wikingów.

Jest to pierwszy niewątpliwym dowód na to, iż Wikingowie docierali do Ameryki Północnej na długo przed Kolumbem. Nowa Fundlandia leży tuż przy brzegu kanadyjskim i stanowi część Ameryki.

Metodą datowania promieniotwórczego ustalono, że w osadzie tej mieszkali ludzie około roku 1000, to jest w czasach, gdy według sag skandynawskich Leif Ericson i inni Wikingowie odwiedzili Amerykę.

(NNT-PAP)



CZEKAMY

Przystanek PKS w Sienawie. pow. sanocki, zlokalizowano w polu. Tymczasem około 500 m w kierunku Beska jest budynek mieszkalny, którego właściciel wyraził zgodę na udzielenie schronienia młodzieży szkolnej oraz innym podróżnym. Prez. GRN w Sienawie podjęło nawet w tej sprawie uchwałę o przesunięciu przystanku na to dogodnie miejsce.

Uchwałę odpowiednio umotywowaną przekazano do dyrekcji PKS w Krośnie z prośbą o jej zrealizowanie. Niestety, pomimo dwuletnich starań i obiecań przystanek tkwi w dawnym miejscu i nie wiadomo kiedy zostanie przeniesiony.

Nie mogę absolutnie zrozumieć stanowiska dyrekcji PKS w Krośnie, która nie zyskuje i nie traci, jeśli przystanek przesunie na miejsce wskazane przez

Prez. GRN w Sienawie. Czy tak trudno zrobić ludziom wygodę?

W. Deptuch
Sanok

GÓRA RZESZÓW

We wrześniu kupiłam w miejscu swego zamieszkania odkurzacz typu Alfa-2 produkcji Rzeszowskiej Fabryki Sprzętu Gospodarczego w Rzeszowie. Z załączonej instrukcji wynikało, że ostatnio został wycofany ze sprzedaży zaś wylotowy służący do rozpylania płynów.

Właśnie tego węża bardzo potrzebowałam i tym większe było moje zmartwienie, że nigdzie na tutejszym terenie nie mogłam go zdobyć.

Napisałam więc do rzeszowskiej fabryki z prośbą o przysłanie mi brakującej części za zaliczeniem pocztowym. Radość moja nie miała granic, gdyż wkrótce otrzymałam przesyłkę z żadaną zawartością.

Mysle, że za szybkie załatwienie mojej prośby, jako klienta, Rzeszowskiej Fabryce Sprzętu Gospodarczego w Rzeszowie należy się pełne uznanie i podziękowanie.

Janina Stasienko
Gorzów Wlkp

APEL DO ZARZĄDU GS

W Nowej Wsi, pow. strzyżowski, w sklepie spożywczym sprzedaje się wino. Wielu mężczyzn raczy się tym winem na miejscu i nieraz dość tego sobie popija.

Rozpacz bierze człowieka, gdy wchodzi się do tego sklepu. Jest ciasno, dymu jak w wędzarni, a przy tym zarci i słówka, od których puchną uszy. Wśród kupujących bywają kobiety, młodzież i dzieci. Przysłuchują się i obserwiają starszych, którzy dla nich są jak najgorszym przykładem.

W związku z tym zwracam się z prośbą do Zarządu GS, aby stanowczo zabronił spożywania wina w sklepie. Zakupione wino można z powodzeniem wypić u siebie w domu. Sklep spożywczy absolutnie do tego się nie nadaje, choćby tylko ze względu na konieczność utrzymania czystości i porządku przy sprzedaży.

M. K.
Nowa Wieś

LaMIGŁÓwka

dla WARIATÓW

PATRICK QUENTIN

TYTUŁ ORYGINAŁU

„PUZZLE FOR FOOLS”

— 80 —

Jedynie doktor Lenz zachował niezmacony spokój. Jego brodata twarz, wyrażająca czujną uwagę, zwrócona była w stronę Clarke'a, który podszedł jeszcze bliżej do młodego psychiatry i powtórzył z większym naciskiem:

— Powiedziałem, panie doktorze, że będzie lepiej, jeżeli pan mi odda ten papier.

Doktor Moreno uniósł lekko w górę prawą brew.

— Jak mam właściwie rozumieć pańskie słowa? — spytał.

— Sądzę, że znajdzie pan dokument, o którym tutaj mówię, w górnej kieszeni pańskiej marynarki — powiedział cicho Clarke. — Oczywiście, jeżeli pan nie zechce nam pomóc, będę musiał...

Z ostentacyjnym lekkim wzruszeniem ramion doktor Moreno poklepał się po górnej kieszeni marynarki i po chwili wyjął z niej plik papierów, przejrzał wszystkie starannie i oddzielił jeden z nich.

— To nie należy do mnie — powiedział, wręczając niedbale papier Clarke'owi. Może to jest właśnie to czego pan szuka.

Detektyw rzucił okiem na papier, a potem zaniósł go bez słowa kapitanowi Green. Następnie wyjął z kieszeni dużą kopertę, w której znajdowały się dwie chustki do nosa.

— To jest chustka do nosa, którą był zakneblowany Geddes — powiedział spokojnie — drugą znalazłem między osobistymi rzeczami doktora Moreno. Proszę sprawdzić... są identyczne.

Kapitan obejrzał uważnie obie chustki, a następnie przeczytał dokument.

— A więc cały majątek miała dziedziczyć siostra Brush — mruknął pod nosem. — Mam wrażenie, że ten testament niewiele jest wart, ale rozumiem, że zięć pana Laribee chciał go za wszelką cenę dostać w ręce.

Wzrok kapitana spoczął na doktorze Moreno.

— Czy pan ma coś do powiedzenia w tej sprawie, doktorze? — spytał.

Młody psychiatra potrząsnął głową i odpowiedział:

— Nic, co nie byłoby tak dziecinnie proste i jasne, że nie warto wspomnienia.

— Nawet gdyby pana zdaniem, miało tak być, doktorze, to jednak bym prosił, żeby pan coś powiedział — powiedział groźnie kapitan Green.

— A więc dobrze! — doktor Moreno rzucił mu chłodne, obojętne spojrzenie.

— Pan Duluth jest moim pacjentem, a zgodnie z obowiązującymi w naszym sanatorium przepisami, pacjenci zawsze mają rację. Ale skoro pan Duluth, uniesiony swymi komedianckimi impulsami, sam się jako pacjent wyeliminował, sądzę, że mogę szczerze powiedzieć, co myślę o jego rewelacjach.

— Będę zachwycony powiedziałem ironicznie.

— A więc — po pierosze, panie Duluth, pańskie wypowiedzi wydają mi się trochę nielogiczne i... trywialne. Pan sam twierdzi przecież, że w sanatorium grasuje morderca, który potrafi zrobić prawie wszystko: od imitowania najrozmaitszych głosów do najzręczniejszych sztuczek magicznych. Zgodzi się pan zatem, że tak zręczny przestępca z łatwością potrafiłby wsunąć mi ten papier do kieszeni i wypożyczyć sobie do swoich celów jedną z moich chustek do nosa.

Uśmiechnął się trochę złośliwie zanim zaczął mówić dalej.

— Już sam fakt, że testament nadal znajduje się w moim posiadaniu świadczy o tym, że nie jestem tym genialnym magikiem — bo gdyby nim był, to niechybnie ukryłbym ten papierek w brodzie doktora Lenza, albo kieszeni kapitana Greena.

Jego słowa zbiły mnie nieco z tropu.

— A teraz, jeżeli idzie o testament — ciągnął doktor Moreno — kapitan Green utrzymuje, że jest on prawie na pewno nieważny. Nie mogę więc wierzyć, żeby pański inteligentny morderca narażał się na takie wielkie ryzyko, by go wyjmować z kryjówek na fortepianie. Ja osobiście, przy-

naję, że nigdy bym się nie ważył na coś podobnego, zwłaszcza po tym, co mi pan opowiedział o miss Powell i ostatniej woli pana Laribee. Reasumując wszystko, co tu powiedziałem — to gdyby mi kazano ocenić pańskie wywody i całą inscenizację — nazwałbym to wszystko razem po prostu — teatralną bujda!

— Łatwo panu zaprzeczyć, doktorze, że pan zabrał ze skrytki testament — powiedziałem zirytowany — ale faktem jednak jest, że przebywa pan tu od bardzo niedawna, że przyjechał pan z Kalifornii, że jest pan lekarzem, a przez pewien czas występował pan na scenie. To wygląda trochę na dziwny zbieg okoliczności, prawda?

— Istotnie, to niezwykle zbieg okoliczności, panie Duluth — wtrąciła się do dyskusji siostra Brush, uśmiechając się do mnie jednym z swych najbardziej promiennych uśmiechów. Głos jej brzmiał miękko i wnikliwie. — Uważam, że pan wspaniale zbudował swoją teorię... i jestem zdania, że doktor Moreno całkowicie odpowiada wszystkim warunkom. Bo jak pan sam powiedział — przyjechał do nas z Kalifornii, jest młody, jest doskonałym psychiatrą, a przez pewien okres był obiecującym aktorem. Nie stety jednak, doktor Moreno odpada w ostatecznej rozgrywce, panie Duluth! Nie jest zięciem pana Laribee.

Patrzyłem na nią idiotycznie, nie rozumiejąc do czego zmierza. Kapitan Green zaś warknął:

— Skąd pani wie?

— Obawiam się, że nie jest to rezultat mojej wspaniałej dedukcji — odpowiedziała niedbale siostra Brush — nie mogę sobie nawet rościć pretensji do specjalnej kobiecej intuicji — ale wiem, że doktor Moreno nie jest zięciem pana Laribee z jednej bardzo prostej przyczyny: Bo... widzi pan... tak się składa, że doktor Moreno jest — moim mężem!

Moja pewność siebie, która i tak podczas ostatnich kilku minut gwałtownie topniała — teraz zupełnie przysła. Zaczarowałem się jak burak i poczułem się takim kwadratowym idiotą, jak chyba nigdy jeszcze w życiu.

— Oczywiście — mówiła dalej nasza urocza pielęgnarka, „włączając” znowu swój rozbrajający uśmiech — poobrałiśmy się dopiero przed dwoma miesiącami i bardzo byłoby mi przykro posadzać doktora Moreno o biganię... ale z tymi południowcami... nigdy nic nie wiadomo!

Kłopotliwe milczenie, jakie zapanowało po jej ostatniej uwadze, na szczęście nie trwało długo. Przerwał je zduszony męski śmiech.

(Cdn.)

16 tysięcy kubików Jodły i buka

W lasach krośnieńskiego nadleśnictwa „żniwa” w całej pełni. Do ścińki drewna wprężnięto m. in. pięć zespołów pił mechanicznych. Wszystkie pracują na pełnych obrotach, ale najlepsze wyniki uzyskuje ob. Stanisław Zaforski w Woli Komborskiej, ob. Michał Klebasa w Czarnorzekach i Stanisław Zieliński.

W obecnym roku gospodarczym w lasach tego nadleśnictwa pozyska się ponad 16 tysięcy kubików drzewa i papierówki buka, jodły i sosny, a więc nieco mniej niż w ubr. (m)

Broń Zeusa pomoże geologom

Radziecki inżynier, G. F. Ignatiew z Krasnojarska opatentował sposób wyszukiwania błyskawic do poszukiwań geologicznych.

Aby przyspieszyć prace poszukiwawcze, uczeni badają skorupę ziemską z samolotu, z pomocą aparatury, która wysyła fale elektromagnetyczne i odbiera ich echo. Analiza echa pozwala wykryć anomalie w przewodnictwie elektrycznym warstw ukrytych pod powierzchnią ziemi (im gorzej skała przewodzi prąd, tym bardziej „przezroczysta” jest dla fal elektromagnetycznych). Anomalie te

zdradzają obecność rud żelaza, miedzi i innych metali. Jeśli aparatura ma dostarczać dokładnych i wiarygodnych danych z dużego obszaru, samolot musi latać wysoko. W związku z tym dość duża musi być moc generatora fal elektromagnetycznych. Potężne generatory są jednak za ciężkie.

Ignatiew proponuje, aby w samolocie umieścić tylko odbiornik. Rolę nadajnika pełniłyby błyskawice, będące naturalnymi generatorami fal elektromagnetycznych. Napięcie błyskawicy dochodzi do miliarda woltów, natężenie wynosi 20.000 amperów. Moc wyładowania jest więc wystarczająco potężna, aby wytworzyć w odbiorniku wyraźne echo.

Gdyby geolodzy zastosowali pomysły Ignatiewa, jedynym kłopotem byłaby konieczność wyczekiwania na burze. Ponieważ jednak latem prawie nigdy burz nie brakuje, niedogodność ta nie byłaby zbyt wielką.

(NNT-PAP)

11 sarn lupem drapieżników

Wprawdzie w lasach leśnictwa Czarnorzeki, w pow. krośnieńskim, wilki nie mają stałych ostoi, ale zapusz-

czają się tu dość często. O tym świadczą szkody w pogłowiu sarn. W ubiegłych tygodniach, jak wskazują resztki znalezione przez pracowników służby leśnej, drapieżniki te rozszarpały 11 sarn.

Tak poważne szkody wyrządziły zaledwie dwa wilki, tzw. przechodnie, z którymi spotkała się liczna grupa myśliwych. Niestety, przebiegłym wilkom udało się wymknąć z pułapki. m.

Oblad zawsze gorący

Żony, które często godzinami czekają z obiadem na męża, mogą od niedawna kupić w USA grzejnik na podczerwień, zapobiegający stygnięciu potraw.

Grzejnik, który ustawia się na stole, wygląda jak lampa biurkowa. Podłączony do zwykłego kontaktu, wysyła promienie ciepłe w kierunku stygnących dań i utrzymuje je w odpowiedniej temperaturze. Grzejnik może przydać się także do przyspieszonego odmrażania potraw. (NNT-PAP)

KOLOROWY R A D A R

Elektronicy japońscy z firmy Shibaura Electric skonstruowali urządzenie radarowe, które daje na ekranie obraz wielobarwny. Tło jest biało-czarne jak w aparatach dotychczasowych, natomiast cele (samoloty, statki, chmury itp.) pokazują się jako czerwone, niebieskie, zielone lub żółte plamki. (NNT-PAP)

Piłki w kratkę...

Fabryka Obuwia Sportowego w Krośnie rozpoczęła produkcję piłek w kratkę, posiadających białoczarne pasy. Przeznaczone są do gry w piłkę nożną i siatkówkę przy świetle elektrycznym. m.

MODA

Wieczorem...

Już czas pomyśleć o tym, co sprawimy sobie lub też przerobimy na wieczór. W perspektywie każda z nas ma nie tylko święta i karnawał, ale imieniny, śluby, różne „herbatki” i „lampki win” u przyjaciół i znajomych, na które chętnie ubralibyśmy się strojniej.

Głównym „przykazaniem” tej zimy jest połączenie prostego, niemal sportowego fasonu popołudniowych i wieczorowych krótkich sukien z bardzo efektowną i strojną tkaniną. Na tego rodzaju suknie przeznaczone są aksamity, grube jedwabie wyłaczane i o charakterze brokatowym, jedwabie gofrowane, łączone z włóknem helanco, mieszanki jedwabiu z celofanem i metalowymi nitkami. Ich blask podnoszą jeszcze — znów bardzo modne — długie klipsy z kolorowych kamieni, naszyjniki w kształcie wielorzędowych torsad (np. perły i kryształy, razem łączone), bardzo strojne i błyszczące wisioły i klipsy, które przypina się przy dekolcie, czy na ramieniu.

Jeżeli chodzi o kolory, to modne są tej zimy czerń i biel, a także żywa czerwień i połączenie różowego z czarnym (np. gruby atlas w różowo-czarne paski, różowo-czarny brokat itp.). Oczywiście suknie przeznaczone na strojne okazje zawsze będą pięknie wyglądały, gdy zostaną uszyte z tkanin o przewadze złota czy srebra. Dotychczasowym mankamentem naszych lam było to, że gnioty się i nie dawały rozprasować. Obecnie tego rodzaju tkaniny — jak zapewniają producenci — zostały znacznie ulepszone.

Lansowane są w tym roku trzy fasony tak zwanych „małych” sukien wieczorowych. Przeważa styl koszulowy o różnych wariantach. Suknie takie mają linię prostą, są nie odcinane w talii, wiązane wąskim paskiem w ten sposób, by dawało to efekt zbluzowania. Zapieczone w sukniach niekiedy umieszczone jest na plecach. Wycięcie okrągłe lub koszulowy kołnier. Nosi się zarówno suknie bez rękawów, jak z

długim rękawem koszulowym zakończonym mankietem, zapinanym na strojne spinki. Niekiedy takie długie rękawy zrobione są z tkaniny przezroczystej, podczas gdy suknią uszyta jest z grubszego, ciężkiego jedwabiu. Moda ta ułatwia przeróbki. Gładki koszulowy futerał można np. „umodnić” dodając rękawy z



Elegancki strój wzięty z Modu „Leda”.

CAF — fot. LANGDA

PRZETARGI

K-2413/1. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 19 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż trzech samochodów marki „Warszawa” zużytych 75 proc. przy cenie wywołania 30.000 zł. za samochód, oraz samochodu marki „Warszawa” zużytego 90 proc. (po wypadku), cena wywołania 12.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 1963 r., o godz. 10 w biurze Oddziału Transportowego Prezydium WRN w Rzeszowie, przy ul. Gen. Świerczewskiego 4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania w kasie Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Prezydium WRN Rzeszów, ul. Grunwaldzka 19, najpóźniej na dwa dni przed przetargiem. Pojazdy można oglądać od dnia 10 grudnia 1963 roku w godz. 10—14 w garażach Prezydium WRN przy ul. Gen. Świerczewskiego 4.

K-2418/1. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Mielcu ogłasza przetarg na wyrob lodu naturalnego w ilości 300 ton, załadowania na samochody, wyładowania z samochodów, utożnienia w kopcu lodowym i zaizolowania trocinami przy Zakładzie Mleczarskim w Mielcu. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Zarząd w godz. od 7 do 15. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych w biurze OSM w Mielcu do dnia 15 grudnia 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 grudnia 1963 r. o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K-2415/1. Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Rzeszowskiego w Rzeszowie, ul. Rejtana 6 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę sprężarki o wydajności od 70—200 m³/h i ciśnieniu roboczym do 12 atm. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 8 grudnia 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 grudnia 1963 r. o godz. 10 w biurze Okręgu przy czym zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K-2409/1. Biuro Zbytu Drewna w Przemysłu ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż dwóch ciągników marki „Ursus” C-45. Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 1963 r. o godzinie 10 w biurze Zbytu Drewna — Skład Handlowy nr 5 w Przemysłu, ul. Stanisława Augusta nr 5, gdzie można oglądać wymienione ciągniki codziennie w godzinach od 8—12. Cena wywołania wynosi: dla ciągnika nr RL 0356 — 11.960 zł, dla ciągnika nr RL 0434 — 16.505 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy BZD najpóźniej w przeddzień przetargu.

K-2411/1. Sanockie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Sanoku ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa” nr 31418. Przetarg odbędzie się w dniu 14 grudnia 1963 r. o godz. 10 w Zakładzie Mechanicznym w Sanoku, ul. Świerczewskiego. Cena wywoławcza samochodu 30.000 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w

kasie przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu. Oględzin samochodu można dokonywać codziennie od godz. 7 do 14 w Warsztacie Mechanicznym SZTPMB — Sanok, ul. Świerczewskiego 23.

OGLOSZENIA RÓŻNE

CZCIGODNEMU dr Stanisławowi Dyma adiunktowi kliniki w Zabrzu specjalistę seksuologicznej, za ofiarne i bezinteresowne wyłączenie z ciężkiej choroby składają podziękowanie inż. Mierzeńscy. G-2467/1

ZAOZCZNE i słuchowe kursy czeladnicze oraz mistrzowskie dla wszystkich rzemieślników budowlanych we wszystkich powiatach prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie. Zgłoszenia przyjmują Wydział Budowlany i Prez. PRN oraz ZAG. K-2386/2.

MAGAZYN i plac w Rzeszowie do wynajęcia. Wiadomość: Wierzbiana, Kraków, Bracka 16. Pg-2731/3.

ZAMIEŃCZĘ z łowaterunku wojskowego 2 pokoje, kuchnia, łazienka we Wrocławiu na podobne w Rzeszowie. Roman Bobak, Wrocław, ul. Przęd. Pracy 4/4. G-2468/1

POZUCZĘ piśnie czyste, uczelowej pomocy do rocznego dziecka. Warunki bardzo dobre. Kaczorek, Warszawa, Polna 54 m. 29. K-2410/1

POTRZEBNA pomoc domowa (dwójce dzieci) zaraz. Rzeszów, ul. Lemczyńskiego 3/6. G-2463/1.

SPRZEDAM dom z parcelą o pow. 21 ar w Stocinie koło Rzeszowa. Wiadomość: Anna Krupa, Stocina 245 pow. Rzeszów G-2464/1.

MAGIEL sprzedam. Rzeszów, Dąbrowskiego 6. G-2471/4.

MASZYNA dzwiarska dwuplytowa niemiecka „Tricolette” mało używana — sprzedam. Rzeszów, Ujejskiego 33/7 (od podwórza). G-2466/1.

Wyrazy głębokiego współczucia drogiej koleżance z powodu śmierci Jej Męża ob. Mieczysława Sulka składają tą drogą Dyrekcja MHD i Rada Zakładowa w Dębicy.

WAPNO palone dostarcza wagonami „Wapiennik”, Kraków, Podwale 3, m. 8. K-2317/30.

KIJANKA Józef zgubił prawo jazdy kat. III wydane przez Wydział Komunikacji w Przemysłu i świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową nr 2 w Jarosławiu. Pg-2734/1.

OHIRKO Krzysztof zgubił legitymację szkolną nr 674 wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Jarosławiu. Pg-2733/1.

ZGUBIONO dowód rejestracyjny nr R-72-16 wydany przez Wydział Komunikacji w Nisku dla Kółka Rolniczego w Narcie Nowym pow. Nisko. Pg-2732/1.

MACIEJ Krystyna zgubiła zaświadczenie na bilet miesięczny na trasie Rzeszów — Frybożówka, wydane przez PKS. G-2469/1.

BIALIC Maria zgubiła legitymację szkolną nr 364 Szkoły Głównoszkolnej w Rzeszowie. G-2465/1.

BIZON Ludwik zamieszkały w Gnojniczy 54 zgubił tablicę rejestracyjną nr RM 0872 motocykla „WFM”. G-2463/1.

ZNISZCZENIU uległa legitymacja studencka na nazwisko Tadeusz Magierło wydana przez Politechnikę Krakowską. G-2462/1.

BIELECKI Bazyli zgubił dowód rejestracyjny samochodu nr RB 7098 wydany przez Prez. MRN w Rzeszowie dla PTHW oraz prawo jazdy samochodowo-motocyklowe kat. III wraz z dowodem rejestracyjnym motocykla. G-2463/1.

RZASA Stanisław zgubił legitymację szkolną nr 770 wydaną przez Technikum Elektryczno-Mechaniczne w Rzeszowie i zaświadczenie MPK. G-2462/1.

SASIADEK Zofia zgubiła legitymację wydaną przez Wydział Oświaty w Ropczycach. G-2460/1.

SKRADZIONO legitymację szkolną nr 57 wydaną przez ZDZ w Rzeszowie na nazwisko Helena Bester. G-2461/1.

W XX rocznicę wyzwolenia obozu w Pustkowie Wydział Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Dębicy przygotowują wydanie monografii o obozie i zjazd byłych więźniów, w czasie odsłonięcia pomnika dla uczczenia pamięci ofiar. Prosimy byłych więźniów i wszystkie osoby posiadające materiały dotyczące tego obozu (zdjęcia, dokumenty, listy, grypsy, wspomnienia, relacje) o nadsyłanie tychże pod naszym adresem. Materiały do wykorzystania zostaną zwrócone. Równocześnie prosimy byłych więźniów Pustkowa o nadesłanie nam swoich adresów. K-2412/2.

U W A G A EMERYCI, RENCISCI I INWALIDZI

Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Rzeszowie prosi swoich członków o dostarczenie do biura Związku przy pl. Zwycięstwa 3, w terminie od 1—31 grudnia br. — legitymacji członkowskiej, decyzji przyznania renty, odcinka otrzymania renty z ostatniego m-ca oraz zdjęcia w celu wydania legitymacji na ul.owe przejazdy autobusami MPK na rok 1964. K-2414/1

ZJEDNOCZONE ZESPOŁY GOSPODARCZE „INCO” Zakład Mechanicznej Obróbki Drewna „Podkarpacie” w Jaśle, ul. Staszica 7

zakupią następujące obrabiarki:

1. TRAK POZIOMY (produkcji fabrycznej) o prześwicie ramy minimum 1100 mm,
2. CZOPIARKE CZTEROWRZECIONOWĄ do drewna,
3. GWOŹDIARKI DO ZBIJANIA SKRZYŃ, 2 sztuki,
4. STRUGARKE TRZYSTRONNĄ do drewna,
5. oraz POMPE PAROWĄ typ 52 h.H 140 m sł. wody Q 5 m³/godz.

Reflektujemy wyłącznie na obrabiarki kompletne o pełnej wartości użytkowej.

Oferty prosimy składać z podaniem ceny i opisu obrabiarki, do dnia 15 grudnia 1963 r. Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, tel. Jasio nr 912 lub 412. K-2417/3



Środa
4 grudnia

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — Powrót posła godz. 17

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Przemienie z wiatrem (USA 1. 14) seans II — godz. 15.30, seans III — godz. 19.30, APOLLO (ul. 3 Maja) — Ludzie i bestie — I seria (radz. 1. 16) godz. 15.45, 17.50, 20, GÓPLANA (Stawomiej) — Rozwód po włosku (wł. 1. 18) godz. 17, 19, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Opowieść lat błomiennych godz. 17 i 19, PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) — Ewakuacja (radz. 1. 14) godz. 17, 19, SWIT (ul. Langiewiczza) — Rewia o północy (panorama, USA 1. 16) godz. 17, 19, WDK (ul. Okrzei) — Smarkula (pol. 1. 15) godz. 15.45, 18, 20.15, Zestaw filmów oświatowych — WDK, sala nr 30 — godz. 18.

ODCZYTY

Spotkanie z Marią Tracnewską autorką przekładów „Józef i jego bracia” T. Manna i innych. Temat spotkania „Warsztat pracy tłumacza literatury pięknej” — księgarnia „Domu Książki”, ul. Jagiellońska 1 — godz. 18

RADIO

Program I
Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Dla kl. I i II — aud. z cyklu: „Z piosenki jest nam wesoło” 10.00 „Za siedmioma górami” 11.00 „Długi dzień” — opow. 11.20 „Andrzejki” — aud. z cyklu: „Wies tańczy i śpiewa” 11.40 F. Rybicki: Suita śląska 13.00 Dla kl. I i II — „Kolorowe listy” 14.00 „Konflikty” — fragm. pow. 14.30 „Rozmaitości muzyczne” 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym” 15.40 Dekada Kultury Gruzjińskiej w PR 17.05 „W Sejmie i o Sejmie” 17.20 „Na wirażu” 17.50 Uniwersytet Radiowy 19.15 „Ze wsi i o wsi” 19.30 „Rozmowy o wychowaniu” 20.30 „Poetycki koncert życzeń” 21.40 „Kwadras dla poważnych” 22.05 Muzyka taneczna 23.55 Radiowa Poradnia Rodzina.

Program II
Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 6.20 7.20 8.30 12.05 16.00 19.00 21.00 23.50
8.35 „W 20. rocznicę ludowego Wojska Polskiego” 9.00 „Koncert dnia” 9.50 Publicystyka międzynarodowa 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Muzyka symfoniczna 12.45 „List ze Śląska” 13.25 „Froty i dowcipy” — odc. pow. 13.45 „W rytmie tańca i piosenki” 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy” 15.30 Dla młodych majsterkowiczów 16.05 „W 25 minut dookoła świata” 17.00 „Górnicy — górnikom” 17.25 „Z twórczości F. Mendelssohna” 18.10 „Na warszawskiej fali” 18.45 „Ekonomiczny problem tygodnia” 19.05 Muzyka i aktualność 19.50 Teatr PR — Studio Klasyczne — „Zaczarowane koło” 21.40 Koncert „Śląska” 22.10 „Rozmowa literacka” 23.50 Wieczór muzyki tanecznej.

Rogóżnia Rzeszowska PR
16.05 Komentarz 16.10 Piosenki śpiewała P. Anka i Ch. Checker 16.30 Z cyklu: „Na szlaku 1000-lecia” 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV
8.20 „Kanciarze — spółka akcyjna” — film fab. ang. (Katowice) 10.35 Dla szkół: (kl. IIc) — „Panorama” 11.00 Przerwa 16.30 „Czterdzieści milionów stopni” — rep. z Instytutu Energii Atomowej im. Kurczatowa (Moskwa) 17.20 „Osiołek Tima” — film ang. 18.15 „Pronajmujemy” — progr. publ. 18.35 „W pracowniach polskich uczonych” 18.10 „Próton” — młodzieżowy klub telewizyjny 20.00 Dziennik 20.30 „Pierwsza zmiana” — film krótkometrażowy polski 20.40 „Światowid” — publ. międz. 21.10 Śpiewa „Ślask” (Transmisja z Koszęcina).

Katowice
16.20 „TV Katowice informuje”
Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada.

Roboty budowlane w zimie

Ośrodek Informacji Technicznej Budownictwa w Rzeszowie — zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 18 w sali klubu przy ul. Zygmuntańskiej 18, dr inż. Witold Gaca wygłosi odczyt pt. „Roboty budowlane w zimie”. Wstęp wolny.

W zbiorce na SFBS

Rzeszów nadal w tyle

Na ostatnim posiedzeniu Miejski Komitet Koordynacyjny Społecznego Funduszu Budowy Szkół w Rzeszowie podsumował wyniki akcji zbiorkowej. Mimo wzmoczonego wysiłku aktywność Rzeszów w dalszym ciągu zajmuje jedno z końcowych miejsc w województwie.

Ze swoich zobowiązań wywiązały się tylko niektóre grupy społeczno-zawodowe. Wolne zawody zrealizowały plan roczny w 140 proc., właściele prywatnych zakładów produkcyjnych oraz sklepów — w 150 proc., młodzież szkolna — w 102,5 proc., spółdzielczość pracy — w 97,8 proc. Najwięcej, gdyż 3.543.000 złotych wpłacili robotnicy i pracownicy przedsiębiorstw uspołecznionych (85,2 proc.). W sumie mieszkańcy Rzeszowa przekazali na budowę szkół — pomników Tysiąclecia 4.012.000 złotych (68,4 proc.). Nie realizują w pełni zadań okresowych rolnicy z podmiejskich wsi, rzemieślnicy i załogi niektórych zakładów pracy — fundatorów szkół pomników. Nie osłabnięto również planowanych wpływów z imprez artystycznych.

Rolnicy wpłacili zaledwie 24,2 proc. przypadających na nich sum. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, gdyż wyznaczone im składki są niewspółmiernie małe do dochodowości ich gospodarstw. Większość z nich pracuje jeszcze zarobkowo w różnych

przedsiębiorstwach i instytucjach. Niektórzy z nich twierdzą, że w ich wsiach znajdują się odpowiednie budynki szkolne; czują się więc zwolnieni ze społecznego obowiązku udziału w realizacji hasła: „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Zapominają oni, że ich dzieci uczą się nie tylko w szkole podstawowej; po jej ukończeniu kontynuują naukę w liceach i technikumach. Składki rolników z podrzeszowskich wsi przyczyniają się do polepszenia warunków lokalowych szkół, w których uczą się ich dzieci.

Rzemieślnicy rzeszowscy wpłacili dotychczas tylko 70 proc. zadeklarowanych składek. Największe jednak zaległości wykazują zakłady pracy, fundatorzy szkół — pomników. Zrealizowali oni swoje zobowiązania zaledwie w 2,9 proc.

Do końca roku pozostał niespełnia jeden miesiąc — czas więc wykonać roczny plan zbiorczy na SFBS. Rzeszów — stolica województwa nie może przecież zajmować ostatniego miejsca.

Z.K.

Spotkanie autorskie z artystą fotografikiem Zdzisławem Postępskim

Dzisiaj, 4 bm. o godz. 18 Biuro Wystaw Artystycznych w Rzeszowie organizuje spotkanie z autorem eksponowanej obecnie w salach ZPAP (przy placu Zwycięstwa 2) wystawy fotografiki — mgr Zdzisławem Postępskim.

Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień zarówno w krajowych, jak i zagranicznych konkursach i wystawach fotografiki. Eksponowana obecnie w Rzeszowie wystawa jego prac cieszy się dużym zainteresowaniem społeczeństwa, a szczególnie miłośników fotografiki.

Łódka po węgiel

Przy ul. Lenartowicza 24 w Rzeszowie stoi okazały budynek. Mieszkańcy są tu nawet ładne, ale ich lokatorzy nie mają — jak by się pozornie wydawało — spokojnego życia. A wszystko przez uszkodzoną instalację kanalizacyjną. Co jakiś czas piwnice domu zalewa brudna, cuchnąca woda. W budynku unoszą się nieprzyjemne zapachy, ściany są zawilgocone, a piwnice praktycznie bezużyteczne. Przechowywane w nich jarzyny nie nadają się do jedzenia, po węgiel zaś mieszkańcy muszą chodzić w gumowych butach, wypóżyczanych od dozorczy.

Woda stale się podnosi i obecnie sięga już powyżej kostek. W zimie piwnice zamieniają się w lodowisko. Przychodzą tu dzieci nawet z innych bloków i urządzają ślizgawki. Trwa tu już kilka lat. Podobno zamknięty jest kanał sanitarny; lub burzowy. Uszkodzenie nastąpiło w czasie budowy pobliskich wieżowców. Pracujący spychacz nieopatrznie zwałił ziemią kanał biegnący z budynku do ścieku ulicznego.

Mieszkańcy domu bronią się przed potopem jak tylko mogą. Z pobliskiej budowy przynieśli trochę pustaków i desek, z których zbudowali tamę. Niewiele to pomaga. Woda przedziera się coraz dalej, zalewa piwnicze pomieszczenia. Budynek niszczeje, a warunki sanitarne grożą powstaniem choroby zakaźnej. Nikogo to jednak nie wzrusza, nikt im nie spieszy z pomocą. Administracja domu nawet palcem nie kiwnęła, aby naprawić uszkodzony kanał. Lokatorzy muszą więc nadal walczyć z przykre zapachy, wygrzebywać węgiel z żużli i kanalicznych nieczystości (kl.)



„VIRIDIANA”

Czyn godny naśladowania

W Ośrodku Szkolenia Zawodowego Kierowców w Rzeszowie, prowadzonym przez Ligę Obrony Kraju odbyły się ostatnio zebrania, na których omówiono sprawę honorowego dawstwa krwi oraz jego znaczenia w leczeniu.

Pogadanki przeprowadził kierownik Oddziału Powiatowego PCK w Rzeszowie ob. Witold Dudziński. Dowodem wyrobienia postawy społecznej i obywatelskiej jest fakt, że na apel kierownika Ośrodka ob. Progromowicza i wykładowcy ob. Słupka gotowości do oddania honorowo swej krwi dla potrzeb lecznictwa zgłosiło 37 osób.

Kursant: Bolesław Wisła, Zbigniew Paja i Mieczysław Ziemiak pierwsi odpowiedzieli na apel i swoim przykładem zachętili innych.

Na ekranie kina „Mewa” w Rzeszowie zobaczymy wkrótce film produkcji hiszpańsko-meksykańskiej pt. „Viridiana”, w reżyserii Luisa Bunuela.

Film ten zrealizowany prawie całkowicie we wnętrzach naturalnych, w opuszczonym zamku, położonym w odległości 10 km od Madrytu, otrzymał w 1961 roku „Złotą Palmę” oraz nagrodę belgijskiej krytyki filmowej. „Viridiana” jest dramatem obyczajowym.

TELEFON 43-58

CIASNO

Redaktorze, codziennie rano podróżni (PKP) mają te same kłopoty — nie mogą przejść swobodnie i dostatecznie szybko przez bardzo wąskie wyjście z dworca kolejowego. Rano każdemu się spieszy, a tu jak na złość tracimy cenne minuty — przeciskając się i skacząc wśród porzucanych materiałów budowlanych. Rozumiem — budowa pawilonu pocztowego i przebudowa dworca i placu są tego powodem. Lecz czy w tym właśnie okresie nie można by urządzić dodatkowych wyjść np. z drugiej strony dworca?

KŁOPOTY ŁYZWIARZY

Redaktorze, Chciałem kupić łyżwy razem z butami — nr 41. Uskładałem już nawet potrzebną sumę pieniędzy. Na próżno obchodziłem wszystkie sportowe sklepy — nigdzie nie ma tego rozmiaru.

Jak nas informują — zaopatrzeniowcy chcą jeszcze przed rozpoczęciem ferii zimowych sprowadzić nie tylko więcej butów z łyżwami, ale również nart i sanek. W związku z tym, że hurtownie w naszym województwie nie mają obecnie na składzie tych

artykułów, prowadzone są w tej sprawie pertraktacje z hurtowniami na Śląsku. Oby dały tylko pozytywne wyniki.

NIESTARANNIE I NIEBEZPIECZNIE

Administracja budynku przy ul. Naruszewicza 13 a ma wiele kłopotów z następujących powodów. Wyciąg żużla (z pieca kotłowni) nie spełnia swej roli, gdyż do pomieszczenia, w którym znajduje się urządzenie przedostaje się woda. Gromadzi się ona tu i niszczy mur. Dach — naprawiony niedbale jest przyczyną, że do mieszkań nr 9 i 10 w czasie deszczu leje się woda. To są uwagi pod adresem wykonawcy — Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. Drugim wykonawcą było Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych, na którego koncie są następujące usterki. Przedsiębiorstwo, wykonując instalację elektryczną, nie doprowadziło przewodu elektrycznego do numeru budynku. Centralne ogrzewanie jest wykonane w ten sposób, że lokatorzy mieszkający na wyższych piętrach mają za ciepło, a mieszkańcy parteru i I piętra trzęsą się z zimna.

Śladem krytyki

Dyrekcja MPK wydała zarządzenie dla służby ruchu, aby w godzinach szczytowego nasilenia przejazdów zabierać wyłącznie posiadaczy miesięcznych kart pracowniczych i szkolnych oraz pozostałych pasażerów zdążających do pracy. Jednak realizacja tego trudnego przedsięwzięcia uzależniona jest w dużym stopniu od postawy samych pasażerów. Bez ich poparcia obsługa autobusów nie zapewni porządku.

Nie bez winy są także pracownicy MPK obsługujący linię nr 5. Dyrekcja jednak wnikliwie analizuje wszystkie zażalenia i wobec winnych wyciąga surrwy wnioski do zwolnienia włącznie. Konduktorka autobusu kursującego w dniu 28 października br. na niepodanie karty życzeń i zalegań oraz niewłaściwe zachowanie się wobec jednego z pasażerów otrzymała upomnienie.

W związku z notatką pt. „O co chodzi” zamieszczoną w dniu 30 października br. dyrekcja MPK dokładnie zbadała opisane zajście. Ustalono, że kierowca autobusu ruszył z przystanku, mimo że nie otrzymał od konduktorki obowiązującego sygnału. Za to wykroczenie kierowca otrzymał ustne upomnienie. Niska kara jaką otrzymał, dyrekcja uzasadnia bardzo krótkim stażem pracy w MPK. Załoga autobusu przeprosza pasażerów, którzy w dniu 28 października br. doznali przykrości z jej strony.

Wspólny wysiłek przynosi piękne wyniki

Miło jest nam zawsze odnotować godne pochwały wyniki pracy społecznej. A takimi mogą się poszczycić członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Dylągówce, w pow. rzeszowskim. Ostatnio odbyła się tu miła uroczystość — 15-lecie koła. Przy tej okazji ambitne kobiety przedstawiły swój dorobek, a jest on znaczny. Mają do swej dyspozycji pralki, siewniczki, różny sprzęt gospodarstwa domowego, a nawet inkubator. Od początku swej działalności zorganizowały wiele kursów kroju i szycia, gotowania i pieczenia, racjonalne-



Na zdjęciu: kwiaty dla jubilatki, przewodniczącej koła — Anny Pociask (z lewej).

go żywienia, hodowli drobiu, bydła i owiec oraz uprawy roślin. Dzięki ich staraniom częściej tu zaglądają ekipy lekarskie, a wygłaszane pogadanki na temat higieny osobistej i zwalczania chorób budzą żywe zainteresowanie. Powstał tu także zespół artystyczny, który przygotował kilkanaście przedstawień i występował nie tylko w Dylągówce, ale i w sąsiednich wsiach. Oprócz tego zawsze organizowano okolicznościowe imprezy, a nawet zgaduj-zgadule oraz wycieczki krajoznawcze.

Członkinie KGW pamiętają również o udzielaniu pomocy najbardziej potrzebującym, opiekują się chorymi i dziećmi w czasie pilnych prac polowych. Ostatnio wystąpiły z inicjatywą budowy ośrodka zdrowia w czynnie społecznym.

Na jubileuszową uroczystość przybył również prezes PZKR w Rzeszowie — Henryk Nędra, który złożył życzenia członkiniom KGW dalszych pięknych osiągnięć w pracy społecznej i w życiu osobistym. Przewodniczącą koła — Annie Pociask, która funkcję tę pełni od 10 lat, w dowód wdzięczności wręczono kwiaty. W części artystycznej występował zespół, wystawiając obrazek sceniczny zatytułowany „Wesele na wsi 100 lat temu”.

Tekst i zdjęcie: M. KOWAL

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”, Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 265, 267, redaktor naczelny 479, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, redakcja nocna 5917. Sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Przemyski, ul. Warszkiego 15, tel. 570, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 161, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, rocznej — zł 150.

Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-3

Odpowiadając na notatkę pt.